

KURIER POLSKI

Rok IV

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 23-41 i 23-42
Telefon dla korespondentów zamiejscowych 36-05
Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10 do 12

Środa, dnia 5 maja 1948 r.

Konta: PKO „Zryw” Nr VI-130, PKO IKP Nr VI-140
Konto bieżące: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego
Bydgoszcz, konto Nr 8086

Nr 122

Setna rocznica „Wiosny Ludów” w Miłosławiu



1) Młodzi kosyńscy przed trybunami. 2) P. Prezydent Bolesław Bierut przemawia do stu tysięcznej rzeszy ludzkiej. 3) Pomnik ku czci poległych w bitwie miłosławskiej z urnami prochów z pobojowisk 1848 r., m. in. Książa, Sokołowa, Rogalina i Buku

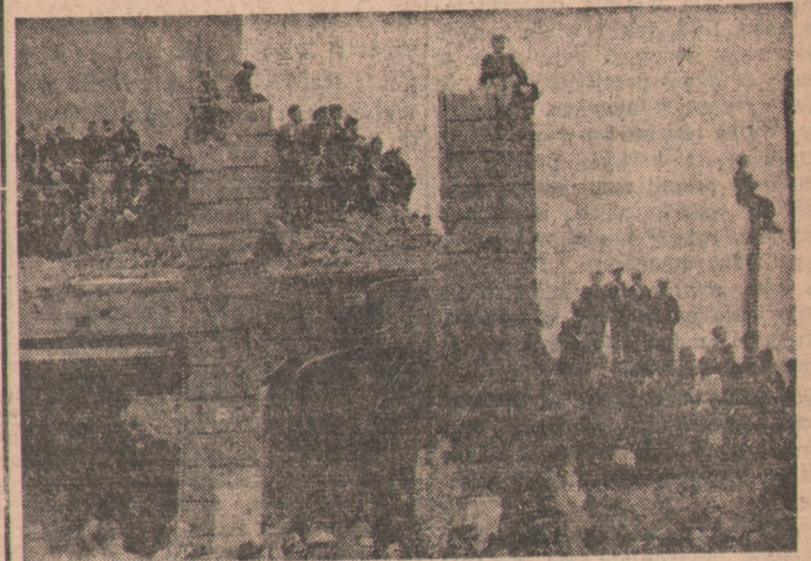
Foto IKP

1 Maja w Warszawie



Dostojny państwo na trybunie.

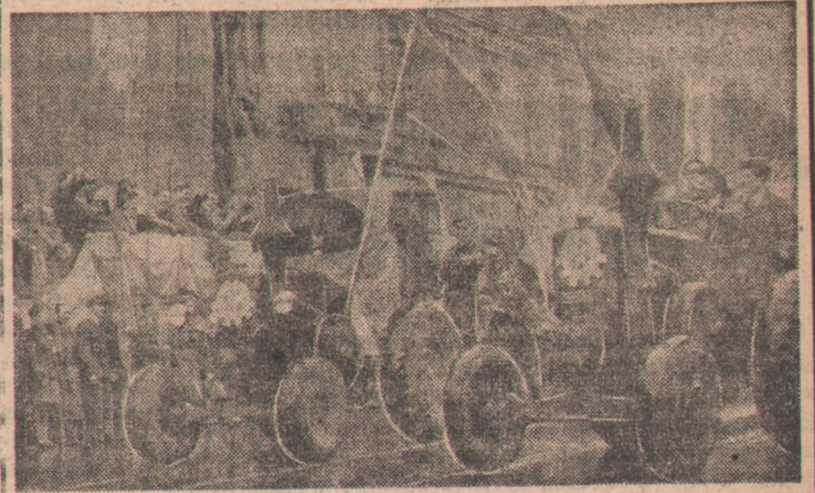
Foto — WAF



Warszawiacy przyglądają się pochodowi 1-szomajowemu.

Foto — WAF

1 Maja w Łodzi



Traktorzyści w deiladzie

Foto — Włodzimierski, Łódź

Prezydent Bierut zwiedza MTP

Powitanie przez woj. Brzezińskiego — Radość Prezydenta z wielkich osiągnięć Wielkopolski w dziedzinie odbudowy kraju — Pan Prezydent w czołowej operze polskiej

POZNAŃ (S) W niedzielę i w poniedziałek bawił w Poznaniu Prezydent RP Bolesław Bierut. Przybywającego do Poznania dostojnego gościa witali przedstawiciele władz wojewódzkich i stronnictw politycznych. W imieniu Stronnictwa Pracy witał Prezydenta Bieruta przewodniczący Zarządu Woj. Milczyński i skarbnik Zimny. Po powitaniu na lotnisku Prezydent wraz z otoczeniem udał się, jak o tym donosiliśmy w dniu wczorajszym, na uroczystości setnej rocznicy „Wiosny Ludów” do Miłosławia.

Po południu Prezydent Bierut w otoczeniu wiceprem. Korzyckiego, min. Szymańskiego, min. Dybowskiego, wicemin. Widy-Wirskiego i prezesa Najwyższej Izby Kontroli — Grubecznego podejmowany był w Białej Sali Urzędu Wojewódzkiego obiadem przez wojewodę poznańskiego St. Brzezińskiego. W obiedzie uczestniczyli przedstawiciele władz państw. kierownicy partii politycznych oraz przodownicy wielkopolskich zakładów przemysłowych. W czasie obiadu dłuższe przemówienie, zapoznające

Prezydenta RP z osiągnięciami woj. poznańskiego w dziedzinie odbudowy oraz w dziedzinie świadczeń na rzecz Polski wygłosił woj. Brzeziński. Na przemówienie to odpowiedział Prezydent Bierut stwierdzając, że z radością przyjmuje do wiadomości osiągnięcia Wielkopolski w dziedzinie odbudowy, a równocześnie dzisiejsze uroczystości w Miłosławiu są dowodem przyrodzonego demokratycznego przekonania społeczeństwa wielkopolskiego.

Po obiedzie Prezydent Bierut wraz z otoczeniem udał się do Teatru Wielkiego, gdzie był obecny na całym przedstawieniu Opery Poznańskiej „Carmen”.

W poniedziałek od samego rana Prezydent Bierut wraz z otoczeniem udał się na Międzynarodowe Targi Poznańskie, które zwiedził bardzo szczegółowo.

POZNAŃ (S) W poniedziałek, 3 maja br. przybyli do Poznania liczni przedstawiciele Rządu Polskiego z Warszawy. Przybyli oni w godzinach rannych do Poznania, po czym przyłączyli się do Prezydenta RP Bolesława Bieruta i wspólnie z nim zwiedzili Międzynarodowe Targi Poznańskie. W godzinach popołudniowych wszyscy goście powrócili samolotem do Warszawy.

Prezydent RP o Targach Poznańskich

(Od specjalnego wysłannika IKP)

POZNAŃ (WJ) W poniedziałek o godz. 9 rano Prezydent RP Bolesław Bierut przybył do Poznania na Międzynarodowe Targi Poznańskie w towarzystwie wojewody St. Brzezińskiego, wicewoj. Szlapyckiego, przewodniczącego WRN — Pieknińskiego i prezydenta miasta mgr. Sroki. Prezydentowi towarzyszyli również wicemarsz. Zambrowski, wicemin. gen. Spychalski, wicemin. Tkaczow, min. Berman, szef sztabu WP gen Korczyk, wicemin. Obrony Narodowej gen. Jaroszewicz, gen. Romejko, gen. Świetlik, gen. Górecki i gen. Strażewski i poseł Bienkowski. P. Prezydent w ciągu 6 godzin zwiedził pawilony targowe: pawilon przemysłu metalowego, przemysłu włókienniczego, pawilon Związku Radzieckiego i państw zagranicznych oraz pawilon izb. przem.-handl. i rzemieślniczych. Prez. Bierut interesował się nadzwyczaj szczegółowo wystawionymi eksponatami. W trakcie zwiedzania stoiska Związku Radzieckiego podszedła do p. Prezydenta grupa dzieci z sierocińca Zw. Uczestników Walk o Niepodległość i Demokrację z Ustki. Prezydent przywitał się serdecznie z dziećmi. Po poszczególnych stoiskach państw zagranicznych oprowadzał p. Prezydenta przedstawicie-

le zainteresowanych państw, przy czym na stoisku włoskim wyjaśnieniami udzielał ambasador Donini.

W czasie zwiedzania Targów p. Prezydent przemówił również do mikrofonu Polskiego Radia, oświadczając na zapytanie jakie wrażenie wywarły na nim Targi: „Wrażenie jest takie, że trudno jest w kilku słowach wypowiedzieć. Trzeba przyjechać osobiście, aby ocenić to, co tu się po- (Ciąg dalszy na str. 2)

Przez dziesięć dni misja radziecka w Bogocie była odcięta od Moskwy

Prowokacyjna akcja władz kolumbijskich

MOSKWA (PAP). Agencja TASS komunikuje, że — jak już donosiliśmy w prasie radzieckiej — 14 kwietnia nastąpiło przerwanie połączeń pomiędzy misją ZSRR w Kolumbii a radzieckim ministerstwem spraw zagranicznych. Dopiero 21 kwietnia — poraz pierwszy od chwili przerwania łączności — otrzymano od radzieckiego chargé d'affaires wiadomość, w której zakomunikowano, że 12 kwietnia dokonano zbrojnego napadu na dom, w którym mieszkają urzędnicy misji radzieckiej w Bogocie.

W związku z tym radziecki chargé d'affaires w Kolumbii Fedin przekazał na zlecenie swego rządu min. spraw zagr. Kolumbii notę, która

stwierdza m. in., 12 kwietnia dokonano zbrojnego napadu na dom, zamieszkały przez trzeciego sekretarza i innych urzędników misji radzieckiej w Kolumbii. Urzędników tych poddano rewizji, zaś ich dokumenty, pieniądze i osobiste rzeczy zabrano. O tym fakcie zdołano powiadomić rząd radziecki dopiero po 10 dniach, ponieważ do 21 kwietnia łączność misji z ministerstwem spraw zagr. ZSRR została przerwana przez stronę kolumbijską.

Nie ulega wątpliwości, że to niesłychane wystąpienie przeciwko ra-

dzieckim przedstawicielom dyplomatycznym jest wynikiem rozpetanej wrogiej ZSRR kampanii, którą prowadzi się w Kolumbii, za pełną wiedzą tamtejszych władz.

Rząd radziecki wyraża protest przeciwko rozmyślnemu pozbawieniu misji ZSRR w Bogocie łączności z Moskwą oraz jawnemu zamachowi na radzieckich przedstawicieli dyplomatycznych. Rząd radziecki domaga się przeprowadzenia śledztwa w sprawie okoliczności w jakich doszło do wspomnianego napadu, zwrotu zagrabionych dokumentów i osobistych rzeczy współpracowników misji oraz pociągnięcia do surowej odpowiedzialności winnych tego napadu”.

Z uroczystości pod Miłostawiem Rozkaz komendanta głównego „Służba Polsce”

„Wiosna Ludów” symbolem walki o sprawiedliwość społeczną

Przemówienie Prezydenta RP Bolesława Bieruta

MIŁOSTAW (PAP). W czasie uroczystości stulecia historycznej bitwy pod Miłostawiem wygłosił przemówienie Prezydent R. P. Bolesław Bierut:

„Jakkolwiek od tej rewolucyjnej „Wiosny Ludów” dzieli nas stuletni okres wielu ciężkich, zmagani i porczywych przeżyć, zmagani i bojów — mówił Prezydent — odczuwamy niezwykle silną łączność tamtego historycznego okresu z dzisiejszym. Walka, która toczyła się w Wielkopolsce przed stu laty, dziś dopiero została ostatecznie doprowadzona do końca.

Niesłusznie postępują ci, którzy ówczesną walkę polskiego ludu pracującego o wyzwolenie narodowe usiłują oddzielić od jej podłoża społecznego — od walki z wyzyskiem, z krzywdą, z niesprawiedliwością, wyrządzaną ludowi przez warstwy uprzywilejowane.

Oczywiście, w wyzwoleniu kraju z przemocy zaborców zainteresowana również była szlachta i magnateria polska, pozabawione przez rządy zaborcze jednego z ważnych i wyjątkowych przedmiotów jej przywilejów — sprawowania władzy państwowej. Ale właśnie doświadczenie roku 1848, jak i wielu innych walk wyzwoleniczych potwierdza w sposób aż nadto przejrzysty fakt, że warstwy uprzywilejowane, z chwilą, gdy walka narodo-wyzwoleńcza łączyła się z hasłami polepszenia bytu ludu pracującego, gotowe były pójść na wszelką ugodę z rządami zaborców, byleby nie stracić swych przywilejów stanowych. To wyjaśnia nam również przyczynę wielu klęsk, jakie ponosiliśmy w walkach przeciwko rządom zaborczym o wyzwolenie narodowe.

Powstanie wielkopolskie, którego setną rocznicę dziś święcimy, wyróżniało się masowym w nim udziałem mas chłopskich i biedoty miejskiej.

Uczestniczące w powstaniu masy chłopskie wyróżniały się ponadto niezwykłym poświęceniem i bohaterstwem, walcząc śmiało kosami i najprymitywniejszą bronią z wyposażonym w karabiny i armaty, świetnie wyszkolonym wojskiem pruskim. Jednakże pomimo kilku świetnych zwycięstw, odniesionych

właśnie tu, pod Miłostawiem, pod Wrześnią i Sokołowem — powstanie wielkopolskie zakończyło się klęską. Przyczyną tej klęski był brak jednolitości, była coraz bardziej ugodowa postawa szlachty i magnatów, którzy

bali się ludu, których przerażała wielka fala rewolucji, tocząca się przez całą niemal Europę, którzy za nic w świecie nie chcieli ryzykować utraty swych wielkich majątków (Dokończenie na str. 3)

Tajne posiedzenia przedstawicieli 16 państw

Montowanie bloku marshallowskiego

Zakulisowa gra USA na konferencji genewskiej

PARYŻ (PAP). W tutejszych kołach dziennikarskich wielkie wrażenie i sensację wywołały wiadomości o zakulisowych machinacjach amerykańskich, związanych z sesją europejskiej Komisji Gospodarczej, ONZ, obradującej obecnie w Genewie.

Według uzyskanych przez dziennikarzy informacji w przeddzień otwarcia konferencji genewskiej odbyło się w Paryżu — z inicjatywy delegacji brytyjskiej — tajne posiedzenie przedstawicieli 16 krajów zachodniej Europy, uczestniczących w planie Marshalla. W posiedzeniu tym brał również udział przedstawiciel U. S. A.

Brytyjski plan zwołania tajnych obrad przewidywał zmontowanie z

krajów marshallowskich jednego bloku, którego zadaniem byłoby przeciwstawienie się pozostałym uczestnikom obrad ekonomicznych w Genewie i narzucenie im decyzji,

odpowiadających zwolennikom planu Marshalla.

W kołach dziennikarskich podkreśla się, że te zakulisowe machinacje wokół europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ stanowią nowy dowód podjętych przez pewne mocarstwa prób, wykorzystania dla swoich celów również i Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Na dwa tygodnie przed złożeniem mandatu...

Posiłki brytyjskie przybyły do Palestyny

JEROZOLIMA (obst. wł.). Ze źródeł żydowskich donoszą, że oddziały arabskie z Syrii i Libanu przenikają w dalszym ciągu na terytorium Palestyny, atakując osiedla żydowskie. Pięć spośród zajętych pierwotnie przez te oddziały osiedli zostało przez oddziały żydowskie odbitych. Organizacja Hagannah donosi, że wszyscy mężczyźni w wieku od 25 do 35 lat podlegają mobilizacji.

Oficjalny komunikat brytyjski podaje, że z Malty i Cypru zostały skierowane posiłki wojskowe do Palestyny. Transporty te składają się z tanków, artylerii i oddziałów marynarki. Ładowanie z kilku kontrtorpedowców brytyjskich jest już w toku.

W czasie, gdy się w Jeruzolimie toczyły pertraktacje o zawieszenie broni między władzami brytyjskimi z jednej strony, a Żydami i Arabami z drugiej strony, Arabowie zaatakowali dzielnicę żydowską Jeruzolimy

granatami. Dopiero zbrojna interwencja oddziałów brytyjskich przywróciła spokój.

Pertraktacje o rozejm toczą się również w rejonie Jaffy, gdzie wojska brytyjskie zajęły pas terenu, oddzielający obie walczące strony.

LONDYN (PAP). W tutejszych kołach oficjalnych oświadczone, że wysłanie brytyjskich posiłków do Palestyny na dwa tygodnie przed upłynięciem terminu wygaśnięcia mandatu jest „czysto taktycznym posunięciem”.

kolejową, która ułatwi prace przemysłowi węglowemu. Brygady Zgrupowania Szczecińskiego zajmą się rozbudową portu w Szczecinie. Innym brygadam, powierzono rozbudowę portu gdańskiego, odbudowę Wrocławia oraz wzniesienie wałów ochronnych na brzegach Wisły, Odry i Warty, celem zabezpieczenia rolników przed klęską powodzi.



MŁODOŚĆ i PIĘKNOŚĆ
nie trwają wiecznie

Można je jednak przedłużyć przez pielęgnację skóry. Pomocnym w tym wypadku okazał się matowy krem „Anida”, który wzmacnia i udelikatnia skórę, ponieważ zawiera on niektóre związki tłuszczowe najbardziej zbliżone pod względem struktury do tkanki skórnej, oraz nie drażniące skóry olejki roślinne i tłuszcze, które przez zastosowanie specjalnych metod fabrykacji wybitnie udelikatniają, rozjaśniają i odświeżają naskórek. Puder „Anida” wyrównuje cerę i nadaje odpowiedni odcień i urok.



Prezydent o MTP

(Dokończenie ze str. 1-ej)

kazuje. Wystawa jest piękna i jest ona dowodem, że odbudowujemy się i że rosnemy, co najlepiej świadczy, że Naród Polski jest zdolny i dzielnie pracuje i że nie potrzebuje się wstydić swej pracy”. Opuszczając tereny targowe, Prezydent dziękował organizatorom Targów za dobrą organizację, za dużo pomysłów i za dekoracyjną stronę artystyczną wystawy.

Zebrana tłumnie na terenach targowych publiczność, witała Prezydenta gorącymi okrzykami na Jego cześć.

Po zwiedzeniu Targów p. Prezydent wraz z otoczeniem odjechał na lotnisko poznańskie, skąd samolotem odleciał do Warszawy.

Szczegółowe sprawozdanie z pobytu p. Prezydenta na Targach Poznańskich zamieścimy w numerze jutrzejszym IKP.

Pierwszy Maja w Nowym Jorku

NOWY JORK (PAP). Tysiące robotników i pracowników wzięły udział w manifestacji pierwszomajowej w Nowym Jorku. Uczestnicy pochodu nieśli transparenty, głoszące, że manifestacja odbywa się na rzecz trwałego pokoju. Inne transparenty podkreślały wolę walki robotników amerykańskich przeciwko podżegaczom wojennym i przeciwko militarystyce oraz faszyzacji Stanów Zjednoczonych.



Lecz noc ta nie miała się dla Jana skończyć spokojnie. Kiedy bowiem już zasypiał, nagle do jego na pół sennej świadomości dobiegł jakiś krzyk, jakby krzyk człowieka mordowanego. W pierwszej chwili Jan nie uniósł nawet głowy ani się nie zainteresował tym wołaniem. Wiedział bowiem z doświadczenia, że często małpy wydają krzyki prawie ludzkie, wołają, płaczą, skarżą się i wzywają niejako pomocy. Kiedy jednakże owe tajemnicze krzyki powtórzyły się jeszcze raz i drugi, Ożóg uniósł się i zaczął nasłuchiwać. W owych tajemniczych wołaniach było jednak coś innego, coś ludzkiego. Małpy, chociaż do złudzenia naśladują głos człowieka, mają jednak coś w sobie takiego, że się zawsze odróżnia wołanie małpy od wołania człowieka.

Podniósł się więc pustelnik ze swego posłania i wyszedł na szczyt baszty. Dalekie echo okrzyków ludzkich dochodziło do uszu słuchającego coraz ciszej i ciszej. Jan wsłuchiwał się w nie, a gdy po pewnym czasie jęki i wołania zrywały się znowu i jakby się przybliżyły, zapalił łuczywo, wziął siekiere w rękę i zszedł po schodach na dół, zamierzając pójść tam, gdzie ktoś wołał. Gdy już był u podnóża baszty, nagle, jakby nad puszcza zapalono miliardy potężnych reflektorów elektrycznych, rozbiła się bania słoneczna i oświetliła wszystko jaskrawymi barwami. Nastąpił dzień.

Ożóg zgasił pochodnię i ruszył w kierunku, skąd jeszcze tak niedawno dochodziły go jęki i wołania. Szukał długo, uparcie, wmawiając w siebie, że jeżeli tym wołającym był człowiek, to musi gdzieś natrafić na jego ślad. Jeśli żyje — odnajdzie go w całości i okaże mu pomoc, jeśli

jakiś zbrojny zamordował go — odnajdzie przynajmniej jego szczątki.

W dżungli stawało się upalnie i duszno. W miarę wznoszenia się słońca ku górze, puszcza milkła, nie miała, nieruchomości i dyszała ciężko i znośnie, jakby porażona tymi śmiertelnymi blaskami.

Ożóg zamierzał już zawrócić do siebie, gdyż czuł się bardzo zmęczony i wyczerpany, gdy nagle w gąszczu zamigotało coś białego. Skoczył w tym kierunku i znalazł się raptem nad człowiekiem, leżącym bez żadnych oznak życia. Pochylił się natychmiast nad nim, przyłożył ucho do jego nagiej piersi, otworzył siłą powieki i spojrzał w źrenice, a potem zarzucił sobie nieznanego na barki i pośpiesznie skierował do swego pałacu.

XII

DROGA KESSUDY

Kessuda, opuściwszy potajemnie osadę ojca, zapuściła się natychmiast w puszcze i na jej skraju, ukryta w gąszczu, przeczekała pierwszy okres poszukiwań. Widziała ludzi, którzy rozbiegli się w różne strony za nią, dostrzegła z bliska tych, którzy przechodzili niemal tuż obok niej i czekała cierpliwie, dokąd gońcy nie powrócą z niczym do ojca i cała karawana nie wyruszy w drogę.

Kiedy wieczorem wrócił ostatni człowiek z poszukiwań, było już za późno na wyruszenie w drogę. Stary Pars postanowił jeszcze tę jedną noc przenotować na miejscu i wyruszyć dopiero nazajutrz wraz ze słońcem. Kessudzie było to bardzo na rękę. Ona bowiem nie zamierzała bynajmniej czekać słońca, ale gdy tylko wszystko się uciżyło w osadzie, wysunęła się ze swego ukrycia i ruszyła ku wielkiej drodze handlowej. Przez puszcza lękała się wędrować, zwłaszcza po nocy. Nawet w dzień nie było to łatwe, a w nocy w ogóle niemożliwe.

The Grand Trunk Road była pusta, ciemna i ponura. Nie było na niej żywego ducha. Kessudy nie przeraziło to jednak. Ta pustka odpowiadała jej w zupełności. Zanim słońce wzejdzie, znajdzie się ona już tak daleko od ojca, że gdyby ją nawet zamierzył za dnia ścigać, nie dosięgną jej jego ludzie.

Odważnie ruszyła przed siebie. Droga musi ją gdzieś zaprowadzić. Przynajmniej nie zbłądzi nigdzie, nie skreśli w bok. Będzie szła aż do wschodu słońca, a potem może zatrzyma się gdzie w jakiej osadzie, może po drodze podwiezie ją kto na wozie, w każdym razie jakiś przypadek może jej przyjść z pomocą.

Szła noc całą. Gdy słońce wyskoczyło nagle nad ziemię, Kessuda zeszła z traktu i wsunęła się w zarośla przydrożne, aby odpocząć. Było upalnie i duszno, ale wiatry zawiązujące z dalekich gór przynosiły technienie chłodniejsze i łagodziły upał. Usiadła w cieniu, wyjęła swoje placki i zaczęła je zjadać. Niedaleko od niej, na drodze, łąziły czerwone flamingi, nie sobie nie robiąc z tego, że nie miejsce to dla ich przechadzek.

Niebawem szosą przeleciało pierwsze auto, po chwili drugie, trzecie... Kessuda nie liczyła ich dalej — zasnęła. Gdy się zbudziła, wóz Indry stał wysoko nad nią i przygrzewał tak mocno, jakby zamierzał spalić wszystko pod sobą na popiół. Grand Trunk Road zapełniona była teraz ludźmi: przelatowały samochody Sahibów, toczyły się z przeraźliwym skrzypieniem drewniane dwukołowe wozy hindu, beczwały owce i kozy, ryczały krowy, kroczyli poważnie i z namaszczeniem saddhu — słowem, wielka droga zaludniła się odrazu. Od czasu do czasu przejeżdżali babu w czerwonych turbanach i jeźdźcy na wielbłądach z zawadiackimi minami, Kessuda poczuła wielkie pragnienie, więc wyszła na drogę i poprosiła jednego z saddhu o wodę.

Święty człowiek uśmiechnął się, że nie słyszy tej prośby i poszedł dalej tak samo obojętnie, jakby przechodził koło kamienia milowego na drodze, który już widział setki razy. Obojętny dla niewiast, „święty” saddhu nie dał się i tym razem skusić choćby tylko na zwrócenie uwagi na pytającą. Dopiero jakiś mahut, który prowadził swój wóz, siedząc między wołami na dyszlu i pokrzykując gardłowo honk! hail! hail! — raczył zwrócić uwagę na dziewczynę i na pytanie, czy nie posiada trochę wody do picia, zatrzymał pojazd i odrzekł:

— Chce ci się pić, sudha rani? Dlaczego nie zabrałaś loty z wodą, wybierając się w drogę?

Nowe rekordy MTP

160 tysięcy ludzi zwiedziło Targi w 2 dniach

Rendez-vous przy lokomotywie — Obłężenie „Iliuszyna” — Wieża Babel —

Angiosasi o MTP — Kontakt z całym światem

(Od specjalnego wysłannika „Ilustrowanego Kuriera Polskiego“)

Poznań, w maju

Takich tłumów, jakie w minionie dwa święta zalały Targi Poznańskie, dawno już Poznań nie widział. W sobotę liczba zwiedzających przekroczyła 60 tys. osób, w niedzielę osiągnęła 100.000 (sto tysięcy!). Ekspozycje utonęły w morzu ludzkim. Porwany falą zwiedzających, znalazłem się na stoisku Czechosłowacji, gdzie Czesi z przerażeniem obserwowali, jak szklane gablotki z galanterią skórzaną dosłownie przesuwały się pod naporem tłoczących się ludzi.

Ze się w tym tłoku ludzie nawzajem gubili, to nic dziwnego. Przez megafony radiowe co chwile padały takie zapowiedzi: „P. Zofie Pietrusińskiej oczekuje przy lokomotywie mąż”, albo: „Jurek Rombalski czeka przy lokomotywie na tatusia” itp. W ogóle lokomotywa, jako że z daleka widoczna, spełniała w te dni najpopularniejsze miejsce spotkań zagubionych par.

Przed stoiskiem radzieckim autor kar, przewożący gości na lotnisko poznańskie, gdzie radziecki olbrzym „Iliuszyn 12” spełniał rolę powietrznej taksówki, z trudem opędzał się przed szturmującymi go zwolennikami podniebnych emocji.

Na wszystkich ulicach i placach sąsiadujących z terenem Targów, zorganizował się samorzutnie prawdziwy „Auto-Salon 1948”. Samochody wszystkich typów od luksusowych wozów ze znakami CD poprzez nasze „demokratki” do rozklekotanych wozów ciężarowych, stały tam jeden obok drugiego „na popas” podczas gdy pasażerowie zwiedzali Targi.

16 państw obcych wystawia, jak wiadomo, na tegorocznych Targach Poznańskich swoją produkcję. Przybywają delegacje handlowe z całej Europy. Pertraktują ze sobą Polacy, Francuzi, Holendrzy, Rosjanie, Węgrzy, Jugosłowianie, Czesi, Bułgarzy, Włosi, Anglicy. Ten wielojęzyczny tłum przywołał nam na myśl biblijną wieżę Babel.

Przeciskam się przez płynący tłum. Koło Wieży Górnoszląskiej stoją samochody amerykańskie. Kto przyjechał? Attachés wojskowi USA i W. Brytanii. Trzeba ich odnaleźć i zapytać, jakie wrażenie wywarły na nich Targi.

Znaiduję ich oglądających z uwagą polskie obrabiarki. Towarzyszy im dyrektor biura prasowego MTP, red. Wojdyłło. O redaktorze Wojdyłło,



Red. Wojdyłło

który przez swą propagandę „zawinił” najazd tłumów do Poznania na Targi, trzeba powiedzieć, że dokonuje on nielada żonglerki językowej, oprowadzając po Targach po kilka wycieczek zagranicznych dziennie, a za każdym razem trzeba przeciwieństwem posługiwać się innym językiem. Poza tym red. Wojdyłło przysięga, że z zawiązanymi oczyma zaprowadzi każdego do dowolnie wybranego ekspozycje. Poznań już Targi na pamięci i na „wyrwyłki”.

Co myślą o Targach interpelowani przez nas attachés wojskowi?

Pfk. Thomas J. Betts, USA: „Słyszałem wiele o Międzynarodowych Targach Poznańskich, lecz ich wartość przewyższyła moje oczekiwania. Międzynarodowe Targi Poznańskie reprezentują całokształt energii polskiej, jej bogactwa w produkcji i ludziach, którzy wiedzą jak z niej korzystać”.

Komandor kpt. J. H. Ruck-Keene, W. Brytania: „Międzynarodowe Targi Poznańskie sprawiły na mnie wspaniałe i imponujące wrażenie. O-

siągnięcia Polski na przestrzeni trzech lat są kolosalne”.

Powyższe opinie potwierdzają bez zastrzeżeń komandor por. Frank Murphy, kpt. Paul Camar i mjr. Roger Marshall.

Wśród wielu dyplomatów, którzy zwiedzili Targi Poznańskie, wymienić trzeba ambasadora Rumunii Ion Raicin. Oświadczył on m. in. „To co zobaczyłem, przeszło moje oczekiwania. Szczególnie silnego wrażenia doznałem, patrząc na nieskończone bogactwo i różnorodność produkcji, zwa-

szcza w polskim przemyśle włókienniczym. Na drugie miejsce wysunął się przemysł metalurgiczny, a głównie wspaniałe maszyny wyrabiane w Polsce. Przemysł porcelanowy jest również prawdziwą rewelacją i odegna niewątpliwie przez Targi Poznańskie wielką rolę w handlu międzynarodowym i polskim eksporcie”.

O Poznaniu powiedział ambasador Raicin: „Poznań to wspaniałe miasto, piękne sklepy, kwitnie tu życie kulturalne na wysokim poziomie. Można tu wieść wygodne życie i bardziej przyjemne nawet, niż w czarującym Krakowie”.

Przemówienie Prezydenta RP w Miłosławiu

Demokracja polska spadkobierczynią „Wiosny Ludów”

(Przeniesienie ze str. 1)

kwów i bogactw, lub choćby ich uszczuplenia. Przynajmniej była ponadto chwiejna, nieudolność organizacyjna i wojskowa niektórych kierowników powstania.

Wagę historyczną wydarzeń 1848 roku określa przede wszystkim ich wielki zasięg międzynarodowy, ich rozmach, ich ludowy charakter. Po raz pierwszy wyudatnia się naczyniem nowa rola ludu pracującego w walkach społecznych, w których odtąd coraz szerzej występować będą hasła solidarności wszystkich ludzi pracy, hasła wspólnej walki robotników i chłopów o wyzwolenie narodowe i o wyzwolenie społeczne. „Wiosna Ludów” stała się więc symboliczną nazwą nowego procesu stopniowego budzenia się w psychice mas ludowych poczucia własnej samodzielnej roli, własnego programu działań i własnej ideologii. Walka o wyzwolenie Polski była nierozdzielnie związana z walką o zwycięstwo sił postępu w Europie.

Różne były koleje walk w następnych dziesięcioleciach, lecz istota ich pozostała ta sama, aż do zwycięstwa sił demokratycznych w Polsce, w wyniku ostatniej wojny z najeźdźcą hitlerowskim. Spadkobierczyni spuścizny szlacheckiej — sanacja — wierne służyła interesom obszarników i kapitalistów, własnych i obcych, bała się śmiertelnie dążeń wyzwoleniczych ludu polskiego, krwawo tłumiała walkę wyzwolającą robotników i chłopów. Dyktatura sanacyjna szukała przymierza z najbardziej wstecznyymi siłami międzynarodowymi, aż wreszcie oddała Polskę na łup hitleryzmu.

Demokracja polska stała się spadkobierczynią dążeń wyzwoleniczych i niepodległościowych swych przadziadów — powstańców z 1848 roku. Wymietliśmy do reszty z życia polskiego obszarnictwo i oddaliśmy chłopom ziemię, którą przed wiekami zagrabiała im szlachta. Obaliliśmy władzę spekulatorów w najważniejszych gałęziach naszej gospodarki i oddaliśmy w służbę narodowi fabryki, kopalnie, banki. W oparciu o przymierze i przyjaźń z narodami słowiańskimi — przywracamy życie i kulturę polską prastarym ziemiom piastowskim nad Odrą, Nysą i Baltykiem. Z tej nowej drogi rozwoju Polski Ludowej nie zejdziemy nigdy.

Bowiem to jest właśnie ta droga, na którą wkroczyli w 1848 roku przodkowie nasi w walce o Polskę i o wolność. Dziś, gdy Niemcy zachodnie z łaski ich opiekunów mają się stać nowymi Prusami Europy, nowym żandarmem Europy, nowym osrodkiem napaści — doświadczenia Wiosny Ludów umocniły bardziej jeszcze nasze uczucia solidarności z wszystkimi siłami postępu, z wszystkimi narodami, broniącymi sprawy pokoju przeciw podlegaczom wojennym, przede wszystkim zaś z

naszym potężnym sojusznikiem — Związkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowej.

Silę Polski tworzy dziś ofiarna, świadoma i planowa praca mas ludowych: chłopów, robotników, inteligentów. Jest to siła olbrzymia. Zasoby jej będą wciąż rosnąć ku chwale i bogactwu Polski — dopóki jedynym suwerennym gospodarzem Polski Odrodzonej będzie lud pracujący wsi i miast.

Obywatele Ziemi Wielkopolskiej! — powiedziały na zakończenie Prezydent. — W setną rocznicę powstania wielkopolskiego, składam Wam serdeczne pozdrowienie w imieniu całej Polski i życzę Wam gorąco, abyście wzorem Waszych bohater- skich przadziadów byli zawsze wierni swej Ojczyźnie, gotowi oddać dla niej całe swe serce i nie skąpili sił, aby ją wzbogacić i uszczęśliwić.”

Popisy regionalne w Miłosławiu

„Kozłarz” i „dudziarz” grają przed Prezydentem Bierutem — Barwne stroje ludowe i ogniste tańce — PKP zasługują na najwyższą pochwałę

Od specjalnego wysłannika „Ilustrowanego Kuriera Polskiego“

Kulminacyjnym punktem polskich obchodów „Wiosny Ludów” były niedzielne uroczystości w Miłosławiu, na historycznych polach wielkopomnej bitwy, w której powstańcy wielkopolscy, z legendarnymi kosynierami na czele, osiągnęli piękne zwycięstwo nad regularnymi wojskami pruskimi.

Z uroczystości tych zamieściliśmy sprawozdanie ogólne we wczorajszym numerze naszego pisma. Do potężnej manifestacji miłosławskiej powracamy dziś, by wypunktować pominięte w pierwszym sprawozdaniu momenty uroczystości, a zwłaszcza, by podkreślić niezmienną aktualność hasel powstańców wielkopolskich z 1848 r. w dobie dzisiejszej, kiedy różne zachodnie i zaocenne elementy imperialistyczne — kapitalistyczne wkalikulują naród niemiecki do swoich światowiadczych celów i znowu skierowują jego potęgę w nasz kierunek. Manifestacja ludu polskiego na polach bitwy miłosławskiej była najlepszą odpowiedzią na wszystkie te niebezpieczne zabiegi i wrogie nam zakusy.

Uroczystości miłosławskie uświetnił Swą osobą Pan Prezydent R. P. Bolesław Bierut, któremu towarzyszyli członkowie rządu z wicepremierem Korzyckim na czele. Wśród nich znaleźli się również minister oświaty Dybowski, minister poczty i telegrafów Szymanowski i wiceminister dr Widy-Wirski. Wśród reprezentantów naczelnych władz i instytucji państwowych zauważyliśmy także prezesa Najwyższej Izby Kontroli Państwa Grubeckiego. Charakter uroczystości miłosławskich sprawił, że liczny był zjazd reprezentantów wojskowości, z szefem sztabu głównego gen. Korzyckim na czele. Nie zabrakło i naczelnego dziekana Wojsk Polskich ks. pułk. Pyszkowskiego. Do Miłosławia przybył nawet sędziwy mistrz sceny polskiej —

Ludwik Sołski, którego data urodzenia zbiega się nieomal z rokiem bitwy miłosławskiej. Szczególnie serdecznie witano delegatki Francji p. Thorez.

Gospodarzem całej tej przepięknej uroczystości był wódzard Ziemi Wielkopolskiej i Ziemi Lubuskiej — wojewoda poznański p. Stefan Brzeziński, towarzyszący P. Prezydentowi również po uroczystościach w drodze do Poznania. Należy zaznaczyć, że aczkolwiek uroczystości miłosławskie nosiły charakter ogólnopolski, to jednak cały ciężar organizacyjny spoczywał na Wielkopolsce, a masowo zjechała do Miłosławia — prócz delegacji z całego kraju — nie tylko ludność wielkopolska, ale także autochtoni z Ziemi Lubuskiej, jak również nowosiedleńcy z tych powiatów ziem Odzyskanych, którymi administruje woj. Brzeziński.

Występy zespołów ludowych z poszczególnych regionów Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej wywołały szczególnie zachwyt tłumów. Widowisko regionalne poprzedził występ silnego chóru III Okręgu Zw. Kół Śpiewaczych (wielkopolskiego) pod batutą dyrygenta Bednarka, który z towarzyszeniem orkiestry Poznańskich Zakładów Siły i Światła odśpiewał pieśń Krupnickiego „Polonez”. Znanym nam już z występów w warszawskiej „Romie” (w czasie Zlotu Polaków — autochtonów w stolicy Polski) zespół regionalny z Wielkiej Dąbrowki (na zachód od Zbąszynia w pow. międzyrzeczkiem) odśpiewał piosenkę „Na Lubuskiej Ziemi” i zaprodukował z ognistym temperamentem dwa tańce regionalne „Mój tatuś” i „Spadł z pieca gołąbek”. Prawdziwą sensację wywołał zespół muzyczny z ciekawym instrumentem muzycznym t. zw. „kozłem”. Jest to instrument padawny, znany dawniej tylko jeszcze w okolicach Zbąszynia.

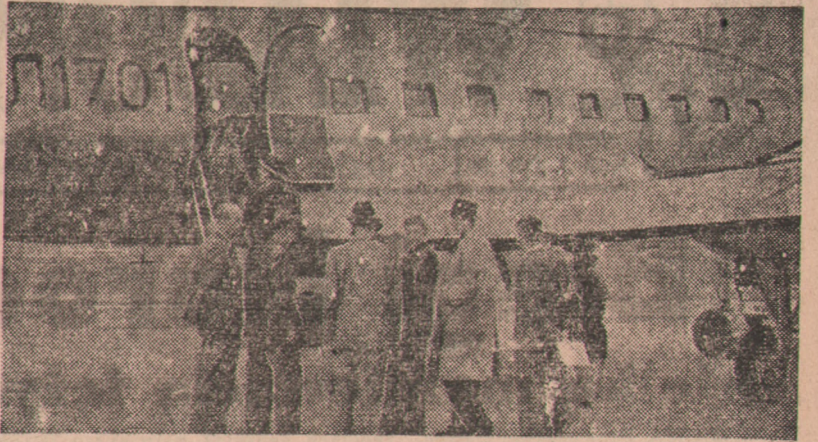
Niestety „kozłarze” znajdują się na wymarciu. Nowoczesna, międzynarodowa muzyka wypiera bowiem bezlitośnie muzykę regionalną i regionalnych muzykantów. Orkiestry na weselach wiejskich dziś już niczym nie różnią się od orkiestr miejskich. Rzadko kiedy wyprawia się jeszcze wiejskie wesela z „kozłem” lub z „dudami”.

Zespół regionalny Ziemi Szamotulskiej wykonał piosenkę „Oj ctery konie Jasiu mia!” i tańce ludowe „Przodek szamotulski” i „Mój ojciec wielki”. Zespół ten wystąpił również z oryginalnymi instrumentami regionalnymi (dudy).

Niemniej wyróżnił się barwnością swoich strojów ludowych i żywiołowością pięknych tańców ludowych zespół Ziemi Wrzesińskiej (z Orzechowa). Zespół ludowy z Jarocina reprezentował południowy region Wielkopolski, a zakończył widowisko regionalne dzieci pow. wrzesińskiego, do którego należy Miłosław, występem chóru.

Oczywiście widzieliśmy również „oryginalnych” kosynierów w zielonych mundurach historycznych, ustawionych przed trybuną honorową Prezydenta RP. Z kosami na sztorc maszerował również jeden z oddziałów „Służby Polsce”. Nie było natomiast zapowiadanej „bitwy miłosławskiej” — widocznie ze względu na niepokonalne trudności techniczne w jej odtworzeniu.

Po uroczystościach potężne tłumy, obliczane na sto tysięcy, pofalowały w kierunku dworca miłosławskiego, by 31 pociągami nadwyzczajnymi — pełni wrażeń — odpłynąć w swoje strony. Organizacja dziedziny komunikacyjnej Polskich Kolei Państwowych zasługuje na słowa najwyższej pochwały. Była wprost idealna i dlatego zasługuje na osobne omówienie, które znajdzie Czytelnicy w jutrzejszym numerze „IKP”. K. M.



Jedyny w swoim rodzaju „eksponat” Międzynarodowych Targów Poznańskich, radziecki samolot pasażerski „Iliuszyn 12” zabiera zwiedzających Targi na „spacery” powietrzne nad miastem. Dziennikarze lecą pierwad. (Foto „Sztuka”, Poznań)



Biegi Narodowe

wielką manifestacją tężyzny fizycznej

WARSZAWA. Przy pięknej wiosennej pogodzie odbyły się w niedzielę w całym kraju w miastach, miasteczkach i wsiach Biegi Narodowe.

Biegi zgromadziły ogromnie rzesze młodzieży płci obojga zrzeszonej w organizacjach młodzieżowych, klubach sportowych, powszechnej organizacji „Służba Polsce”. Licznie była reprezentowana również młodzież szkolna i akademicka.

Wszędzie biegi poprzedzone były przemówieniami przedstawicieli władz, a w większych ośrodkach odegraniem hymnu narodowego i defiladą zawodników.

Ilość startujących w ok. 3.000 miejscowości całego kraju, świadczy o olbrzymim zainteresowaniu tą największą w sporcie polskim imprezą.

Biegi klasyfikowane były w punktacji drużynowej, przy czym zawodnicy dali tu przykład wielkiej ofiarności i walki o sukces nie indywidualnie lecz swojej drużynie.

Biegi Narodowe spełniły olbrzymią rolę propagandową kultury fizycznej. Dziesiątki tysięcy widzów ustawionych na trasach biegów oklaskiwało entuzjastycznie biegaczy. Biegi Narodowe stały się wielką manifestacją sprawności fizycznej naszej młodzieży i były wyrazem wkroczenia na drogę upowszechnienia kultury fizycznej, pod względem zaś sportowym stały się źródłem talentów, z których wyrosną spadkobiercy wspaniałych tradycji Kusocińskiego i Nojego — wzorów sportowca — patriotę.

Organizatorzy dokonali wielkiego wysiłku w przeprowadzeniu Biegów Narodowych. Mimo wielu trudności organizacja biegów w całym kraju wypadła doskonale.

*

WARSZAWA. W stolicy Biegi Narodowe odbyły się w 6 punktach miasta, gromadząc na starcie 9.000 zawodniczek i zawodników.

Największą ilość biegaczy zgromadził bieg w dzielnicy śródmieście, którego start i meta znajdowały się na Stadionie Wojska Polskiego. Na stadion przybyli przewodniczący Stołecznej Rady Narodowej Sankowski, przewodniczący Centralnego Komitetu Jedności Młodzieży gen. Zarzycki, dyr. Głównego Urzędu Kultury Fizycznej inż. Kuchar oraz liczni zaproszeni goście. Ponad 5.000 widzów na trybunach i na trasie biegów oklaskiwało biegaczy.

Kierownik biegu melduje gen. Zarzyckiemu 4.025 zawodniczek i zawodników, po czym przy dźwiękach hymnu narodowego wciągnięto flagę na maszt. Z kolei do zawodników przemówił w imieniu Naczelnicy Rady dla Spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej gen. Zarzycki, podkreślając doniosłe znaczenie Biegów Narodowych, które są pierwszym etapem do umasowienia sportu. Wychowanie fizyczne stwierdził dalej mówca, otoczone jest troskliwą opieką naszego rządu ludowego.

Po przemówieniu rozpoczęła się defilada, biorących udział w biegach.

Punktualnie o godz. 12 przemówił przez radio dyr. Głównego Urzędu Kultury Fizycznej, inż. Kuchar, a o godz. 12.05 sygnał radiowy oznajmił start do Biegów Narodowych w całym kraju.

POZNAŃ. Przy wielkim zainteresowaniu publiczności zostały rozegrane Biegi Narodowe w trzech punktach miasta. Ogółem startowało 4.199 zawodniczek i zawodników, przy czym największej (1.655) w kategorii seniorów. Wielką popularnością cieszyły się biegi wśród młodzieży szkolnej, czego przykładem jest gimnazjum Mechaniczno - Elektryczne, które na ogólną liczbę 830 uczniów, wystawiło do biegu 730. W konkurencjach żeńskich największą liczbę zawodniczek zgłosiło gimnazjum i Liceum Zamojskiej.

rencyjach żeńskich największą liczbę zawodniczek zgłosiło gimnazjum i Liceum Zamojskiej.

SZCZECIN. Na terenie województwa szczecińskiego ogólna liczba startujących w Biegach Narodowych przekroczyła 14.000. W samym Szczecinie startowało 1.732 zawodników i zawodniczek. Najliczniej uczestniczyły organizacje młodzieżowe ZWM i OM TUR oraz Państwowa Szkoła Morska.

GDĄSK. Biegi Narodowe w Gdańsku rozegrano w dwóch punktach miasta. Ogółem startowało 50 zespołów. Najlepsze wyniki osiągnęli zawodnicy ZS „Gwardia”, „Gedania” oraz Państwowego Gimnazjum i Liceum. Startowało 3.300 zawodników i zawodniczek.

RZESZÓW. Na terenie województwa rzeszowskiego zorganizowano 200 biegów, w których brało udział 14.000 zawodników i zawodniczek. W Rzeszowie startowało 1.900 osób.

Najlepsze wyniki osiągnęła młodzież szkolna i zawodnicy ZS „Gwardia”.

ŁÓDŹ. Na terenie miasta Łodzi zorganizowano 54 biegi, które zgromadziły na starcie 5.351 zawodników i zawodniczek. Biegi zorganizowane były w śródmieściu i cieszyły się ogromnym zainteresowaniem.

LUBLIN. W Narodowym Biegu w Lublinie startowało 3.500 zawodników i zawodniczek. Najwięcej zawodników zgłosił „Służba Polsce”, Międzyszkolny KS oraz kluby wojskowe.

BIAŁYSTOK. Na terenie miasta startowało 2.106 osób. Widzów ponad 10.000. W 12 powiatach startowało ogółem 10.707 uczestników.

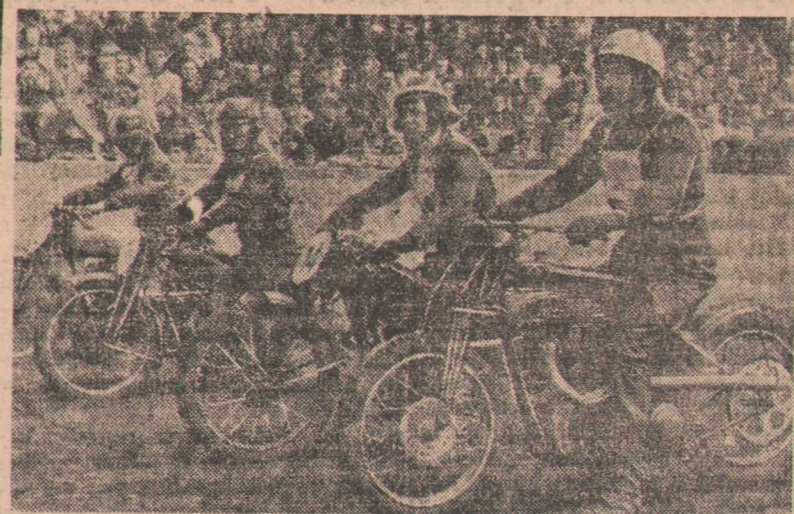
OLSZTYN. W Biegu Narodowym w Olsztynie startowało 1.405 osób. Widzów ok. 10.000. W 17 powiatach startowało ogółem 6.787 zawodników i zawodniczek. Wszędzie zainteresowanie biegami duże.

Brno - Wrocław 4:2

WROCLAW. Wobec 10 tys. widzów reprezentacja A-klasowych klubów Brna (Czechosłowacja) pokonała po zaciętej grze reprezentację Wrocławia w stosunku 4:2 (3:0). Czesi przewyższali Wrocławian techniką, kombinacją i lepszą grą zespołową. Braki te nadrabiali Polacy żywo-

łością, ambicją i nieustępliwą walką szczególnie w pierwszych 20 minutach po przerwie. Drużyna wrocławska wystąpiła osłabiona brakiem doskonałego obrońcy Chelczyńskiego (Pafawag), co bardzo osłabiło jej defensywę.

Warczą motory...



Przy olbrzymim zainteresowaniu publiczności na stadionie WKS w Łodzi odbyły się emocjonujące wyścigi motocyklowe, w których zwyciężył Wąsikowski z Warszawy (na zdjęciu pierwszy od prawej) zdobywając 18 punktów. Zwycięzca przejechał 4 okrążenia toru w czasie 1 min. 50 sek. Foto — Włodzimierski, Łódź.

RKS Batory - Vitkowskie Żelazarny 12:4

KATOWICE. Rozegrano w Katowicach międzynarodowy mecz bokser-

MKS-Warta 9:7

GDĄSK. Ostatni mecz z cyklu drużynowych mistrzostw bokserkich Polski przyniósł MKS-owi zwycięstwo nad Wartą w stosunku 9:7.

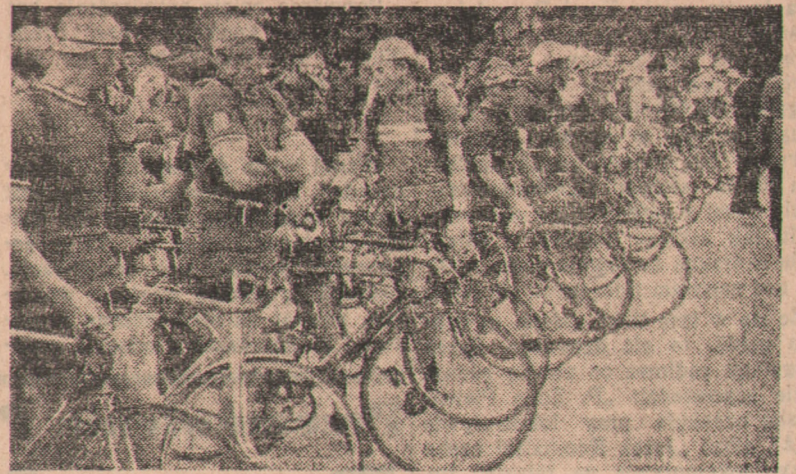
Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu MKS): Maćkowiak z powodu nadwagi oddał punkty w. o. Liedtkemu. W walce towarzyskiej ten ostatni wygrał przez k. o. w III rundzie. Główny punktował Biskupskiego. Antkiewicz pokonał Szymańskiego. Skierka wygrał z Bazarnikiem. Iwański zdobył punkty w. o. Szymankiewicz zremisował z Adamskim. Mechliński uległ Frankowi, a Lick przegrał z Szymurą.

ski pomiędzy czeskim zespołem Vitkowskie-Żelazarny a mistrzem Śląska RKS Batory-Chorzów. Zwycięstwo w stosunku 12:4 odniosła ósemka Batorego.

Wyniki poszczególnych spotkań (na pierwszym miejscu bokserzy Batorego): w muszej Kempa wypunktował Firle, w koguciej Bazarnik wygrał wysoko na pkt. z Machu, w piórkowej Matloch pokonał wysoko Muścika, w lekkiej Manecki przegrał przez k. o. w 2 rundzie do Dłukosa, w półśredniej Kusz uległ po brzydkiej walce Cabowi, w średniej Kula wygrał z Lazkiem, w półciężkiej Nowara wygrał przez t. k. o. w pierwszym starciu z Surica, wreszcie w ciężkiej Kubica znokautował w 3 rundzie Majora.

W ringu sędziował p. Fedorowicz, na punkty pp. Jełinek (CSR), Cwiłkiński i Matura.

Z wyścigu kolarskiego Warszawa - Praga - Warszawa



Zawodnicy przed startem w Warszawie.

Foto — WAF

Liga wciąż zagadką Sensacyjna porażka „Wisły”

Ostatnie rozgrywki ligowe dostarczyły znów kilka sensacyjnych wyników. Trudno jest w obecnej chwili zorientować się w klasie poszczególnych zespołów, gdyż wyniki przez nie uzyskiwane są co niedzielę prawdziwie niespodzianką. Dość wspomnieć, że Garbarnia, która ostatnio w Poznaniu pokonała bezapelacyjnie w wysokim stosunku mistrza Polski — Wartę, w ub. niedzielę na własnym boisku zaledwie zremisowała z outsiderem — ŁKS. Na równym poziomie utrzymuje się tylko Ruch, warszawska Legia i Cracovia.

A oto wyniki:

Legia — Wisła 4:1
Garbarnia — ŁKS 0:0
Ruch — Tarnovia 4:2
Rymer — Warta 2:3
Cracovia — Widzew 2:1
Polonia (W) — Polonia (B) 1:1
ZKK — AKS 1:2

Najbliższe spotkania bokserów „Zjednoczenia”

BYDGOSZCZ (a) Drużynowy mistrz bokserki Pomorza — „Zjednoczenie” — Bydgoszcz wyjeżdża w najbliższych dniach do Radomia i Wrocławia. Bydgoszczanie spotykają się w dniu 6. 5. 48 r. w Radomiu w meczu rewanżowym z „Radomiakiem” i 9. 5. 48 w Wrocławiu z tamt. IKS. W ramach tego meczu dojdzie do sensacyjnego pojedynku Kruży z Symonowiczem. Bokserzy „zielonych” pilnie przygotowują się do tych występów. Kierownictwo sekcji bokserkiej „Zjednoczenia” oblał w tych dniach znany na naszym terenie działacz sportowy i sędzia bokserki p. Kacprzyk.

TABELA ROZGRYWEK

	gier	pkt.	st.	br.
1. Ruch	5	10	13:5	
2. Legia	5	8	11:5	
3. AKS	5	8	13:7	
4. Cracovia	5	8	11:8	
5. Wisła	5	5	14:7	
6. Garbarnia	5	5	6:3	
7. Polonia (B)	5	5	8:13	
8. Rymer	5	4	8:7	
9. Tarnovia	5	4	7:11	
10. Warta	5	4	8:13	
11. ZKK	5	3	7:10	
12. Polonia (W)	5	3	10:5	
13. Widzew	5	3	7:16	
14. ŁKS	5	1	8:17	

Finały mistrzostw tenisowych Anglii

LONDYN. W mistrzostwach tenisowych Anglii na kortach twardych dokończono, przerwane z powodu deszczu spotkanie półfinałowe w grze podwójnej panów między parą Sturgess (Pol. Afryka) — Van Meegeren (Holandia), a parą Tłoczyński — Spychała. Mecz, przerwany przy stanie 6:1, 6:0, 1:6, 3:6 i 3:4 zakończył się zwycięstwem pary afrykańsko-holenderskiej, która wygrała decydującego seta 7:5.

W finale gry podwójnej panów para Sturgess — Van Meegeren zwyciężyła parę Kukulievic (Jugosławia) — Ollif (Anglia) 7:5, 6:0, 6:1.

Tytuł mistrzowski w grze pojedynczej panów zdobyła Hiltin (Anglia) zwyciężając w finale Bocquet 6:1, 6:4.

W finale gry pojedynczej panów, zeszłoroczny zwycięzca turnieju — Sturgess pokonał Tłoczyńskiego 6:2, 6:3, 6:1.

OBOZ kondycyjny bokserów - związkowców

WARSZAWA. W Spale rozpoczął się obóz kondycyjny dla bokserów, którzy wezmą udział w Igrzyskach Sportowych Związków Zawodowych w Paryżu (9—16 maja).

Finał gry mieszanej zakończył się zwycięstwem pary Sturgess — Quarter, która pokonała parę angielską Mansell — Middleton w stosunku 6:2, 7:5, 6:2.

Zryw (Świętochł.) - Baildon 8:8

ŚWIĘTOCHŁOWICE. Towarzyskie spotkanie bokserkie, rozegrane pomiędzy „Zrywem” a katowickim „Baildonem” zakończyło się wynikiem remisowym 8:8. W ramach tego meczu mistrz Polski Rademacher zmusił do poddania się w 2 rundzie Pieronczyka, zaś w walce półciężkiej Urbaniak pokonał na pkt. Nierobe.

Obóz szczypiornistów w Katowicach

KATOWICE. W związku z międzynarodowym meczem szczypiorniaka Polska — Szwecja i występami naszej reprezentacji na Igrzyskach Bałkańskich PZPR postanowił zorganizować 2-tygodniowy obóz treningowy, na który powołanych zostanie 25 najlepszych szczypiornistów polskich.

Kalendarzyk

Wtorek, 4 maja 1948 r.
 Katolicki: Floriana.
 Słowiński: Wieńczysława.
 Wschód słońca: 4.22, zachód: 19.33;
 wschód księżyca: 3.20, zachód: 14.02.

Co się stanie z „Wenecją Bydgoską?”

BYDGOSZCZ (re). Przy udziale władz z wojewodą Kubeckim na czele, odbyła się w ratuszu konferencja, w czasie której kier. Państw. Zarządu Wodnego w Bydgoszczy inż. Tychoniewicz wygłosił interesujący referat na temat przebudowy koryta rzeki Brdy w centrum miasta.

Przyczyną projektowanej przebudowy górnego i dolnego koryta rzeki jest konieczność przepuszczenia wzbitych wód na dolny poziom Brdy żeglownej. Przed wojną istniało 5 koryt odpływowych młynskich ze starożytnymi, obecnie już zniszczonymi urządzeniami spustowymi „jazami” oraz śluzami spustowymi. Obecnie istnieją tylko 2 jazy odprowadzające wody Brdy Młyńskiej, a mianowicie: górny jaz ulgowy przy szalście wiołarskim i przy Farze. Mimo tych pięciu jazów, przy katastrofalnym wylewie wody, Brda zalała cały teren młynów bydgoskich. Obecne dwa jazy mogą odprowadzić tylko około 80 m³, przy czym przy wywołanej tym przepływem szybkości wody następuje wymycie dna na Brdzie Młyńskiej, a na Brdzie żeglownej tworzą się znacznych rozmiarów wyspy i namuliska, utrudniające żeglugę i przyczyniające się do dewastacji koryta.

Ewentualna powódź i zatopy lodowe spowodować mogą uszkodzenie obu jazów, budynków nadbrzeżnych, mostu przy ul. Marsz. Focha i przy placu Daszyńskiego oraz spowodować zniszczenie porwanych wodą barek. Wskutek bardzo wąskiego koryta Brdy żeglownej, wijącego się ostrymi serpentynami, w wysokim stopniu utrudniony jest ruch statków i barek. Dalszymi powodami przebudowy koryta Brdy jest konieczność uporządkowania gospodarki wodnej, zapobieżenie zanieczyszczeniu wód Brdy, spowodowanych brakiem kanalizacji w budynkach nadbrzeżnych, usunięcie z koryta rzeki Brdy górnej nagromadzonych pni, gałęzi, powodujących wiry i przecieki i zagrażających tym samym katastrofą (rok 1929). Przebudowa koryta rzeki jest pomyślna

nie tylko w interesie administracji dróg wodnych, ale również w interesie państwa.

Projekt przebudowy przewiduje w zarysie następujące roboty: ujęcie koryta Brdy Młyńskiej od mostu przy ul. Marsz. Focha w dół za pomocą jednego łożyska, obejmującego wszystkie przepływy wód oraz budowę jednego jazu, odprowadzającego wszystkie wody na kanał żeglowny względnie żeglowną Brdę; zasypanie wszystkich odnóg dawnych koryt młyńskich oraz całej „Brdy Weneckiej” przynajmniej do mostu przy ul. Mennica; przebudowanie i rozszerzenie kanału żeglownego z przystanią dla statków; rozbiorę jednego budynku typowo niemieckiego o ścianach ryglowych i budynku kaszarni.

Zdaniem referenta, należałoby po zasypaniu Brdy Młyńskiej cały obszar „młynów bydgoskich” przeznaczyć na piękny park, szalasy i place sportu wodnego. Ściany domów przybrzeżnych, które prędzej i później zawałają się, zburzyć i zamienić stoki na ogrody. I — wreszcie — w interesie komunikacji kołowej wykonać szosę między rynkiem (przez ul. Mennica) a placem przy ul. Św. Trójcy, dla najkrótszego połączenia jednokierunkowego między centrum miasta a ul. Grunwaldzką (drugi kierunek — wzdłuż ul. Długiej byłby zachowany).

Referat inż. Tychoniewicza wywołał zrozumiałą i gorącą dyskusję. W wyniku jej postanowiono powołać specjalną komisję, celem której będzie szczegółowe rozpatrzenie projektu z punktu technicznego, żeglugi, urbanistyki itp. W skład komisji wszedł: inż. Hofman, Nowakowski, Licznarski, Tychoniewicz, prof. Remer i nac. Lewandowski.

W dniu 24 stycznia br. odbywała się na terenie Państwowej Wytwórni Nitrozwiazków w Łęgnowie zabawa taneczna dla pracowników tej fabryki. Po zabawie, około godz. 4, kierownik gospodarczy polecił szoferowi Kazimierzowi Kafarskiemu odwieźć uczestników w zabawy do Wypalenisk i Solca Kujawskiego. Kafarski zastosował się do tego polecenia i odwiózł samochodem ciężarowym rozbawione towarzystwo do Wypalenisk, po czym pojechał z resztą pracowników, w ilości około 15 osób, do Solca Kuj. Tuż koło miasta zgaska jedyna w samochodzie prawa najajnicia (lewa była zepsuta) i drogę oświetlało tylko niki światło „miejskie”. Brak światła i panujące ciemności zdezorientowały szofera, który wprawdzie zahamował samochód, nie zdołał jednak zapobiec wypadkowi. W chwili hamowania samochód bokiem wpał na drzewo, a siedząca w aucie M. Olbrych uderzyła głową o ścianę wozu tak silnie, że z ucha rzuciła jej się krew. Nieszczęśliwej pierwszej pomocy udzielił doktor z Solca Kujawskiego i polecił ją przewieźć bezzwłocznie do Szpitala Miejskiego w Bydgoszczy. Na ratunek było jednak już za późno. Na skutek wstrząsu mózgu, wgniecenia i pęknięcia prawej kości ciemieniowej, z pęknięciem podstawy czaszki — denatka w drodze do szpitala zmarła.

Tragiczny powrót z zabawy

Prokuratura wszczęła dochodzenie i pociągnęła do odpowiedzialności karnej szofera Kafarskiego, któremu akt oskarżenia zarzucił nieumyślne spowodowanie śmierci M. Olbrych. Oskarżony w dochodzeniu nie przyznał się do winy i twierdził, że wykonywał tylko zarządzenie swoich przełożonych, którym doniósł o zepsuciu się światła.

W myśl obowiązujących rozporządzeń Kafarski winien był jednak jako kierowca samochodu sprawdzić przed wyjazdem, czy wszystkie urządzenia i przyrządy mechaniczne działają sprawnie i nieuruchamiać wozu. Rozprawa oskarżonego odbędzie się w najbliższym czasie.

Spotkanie ligowe w szczypiorniaku

**Zjednoczenie - Leopolia
Zniżka dla Czytelników IKP**

BYDGOSZCZ. W dniu 6 bm. (święto Wniebowstąpienia Pańskiego) o godz. 9.30 odbędzie się na Stadionie Miejskim ciekawe spotkanie z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Ligi Szczypiorniaka między Leopolią (Opole) a miejscowym Zjednoczeniem. Zjednoczenie, które jest jedynym reprezentantem Pomorza w klasie państwowej, zechce w meczu tym wykazać, że nie przez przypadek znalazło się w Lidze Szczypiorniaka i w walce z renomowaną drużyną Leopoli, która jest jednym z kandydatów na mistrza Polski, wzięły na pewno wszystkie swe siły.

Czytelnicy Ilustrowanego Kuriera Polskiego korzystać będą przy wstępie na tę imprezę ze specjalnej zniżki. W tym celu w dniu jutrzejszym zamieścimy kupon, po którego okazaniu będzie można przy kasie otrzymać bilet ulgowy na wszystkie miejsca. Po spotkaniu w szczypiorniaku Leopolia — Zjednoczenie odbędzie się na Stadionie Miejskim punktualnie o godz. 12 — start do dorocznej naszej imprezy, biegu na przełaj o puchar Ilustrowanego Kuriera Polskiego. Wstęp na tę drugą imprezę bezpłatny.

Sensacja sezonu sportowego

Prawdziwą sensacją tegorocznego sezonu sportowego będzie mecz piłkarski między sekcją młodzieżową Zw. b. Wiczeńców Politycznych, a reprezentacją prasy pomorskiej. Młodzież ZbWP chce wykazać, że obozy koncentracyjne nie potrafiły jej zamać i że pragnie brać czynny udział we wszystkich dziedzinach życia, a więc i w sporcie. W rewelacyjnej reprezentacji PZbWP bramki bronieć będzie znany obywatel bydgoski — mec. Cieluch. W obronie zagra Zawadzki i drugi wietny reprezentant miejscowego obywatelstwa — Agaciński. W pomocy wystąpią: Małkowski, Ciemnochołowski i Bogusławski. Atak w całości składać się będzie ze studentów UMK z popularnym bramkarzem hokejowym Spennerem na czele.

prasa wystawi niemiłej rewelacyjną drużynę. Spodziewać się należy, że na boisku ujrzymy prezesa Zw. Zaw. Dziennikarzy RP, Oddział Pomorski, red. Wohla, naczelnego redaktora „Gazety Zachodniej” — Nowickiego, naczelnego redaktora „Ziemi Pomorskiej” — Jacynę, popularnego mistrza kręglarskiego — red. Małyche, znakomych felietonistów red. Dachowskiego, Edro i Atróbkę oraz cały szereg innych dziennikarzy z red. red. Fabiszewskim, Rucińskim, Borunim, Łabentowiczem i in. na czele. Spotkanie powyższe odbędzie się punktualnie o godz. 17 w sobotę, dnia 8 bm. na Stadionie Miejskim. Zysk przeznaczony jest na kolonie letnie dla członków PZbWP. Ponieważ spodziewany jest wielki natłok, radzimy na boisko udać się stosunkowo wcześnie.

Przeciw tak silnemu składowi

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pód Arkadami), tel. 24-29.

O mistrzostwo klasy „C”
 W dniu 6 bm. o godz. 17 na boisku Swiatły odbędą się zawody w piłkę nożną z cyklu mistrzostw Pomorza klasy „C” pomiędzy KS „Samorządowiec” a KS „Papiernia” (Fordon).

Zapisy dzieci do szkół powszechnych

Inspektorat Szkolny w Bydgoszczy zarządza w dniach od 4—10 bm. zapisy dzieci urodzonych w 1941 r. do publicznych szkół powszechnych w Bydgoszczy i w powiecie bydgoskim.

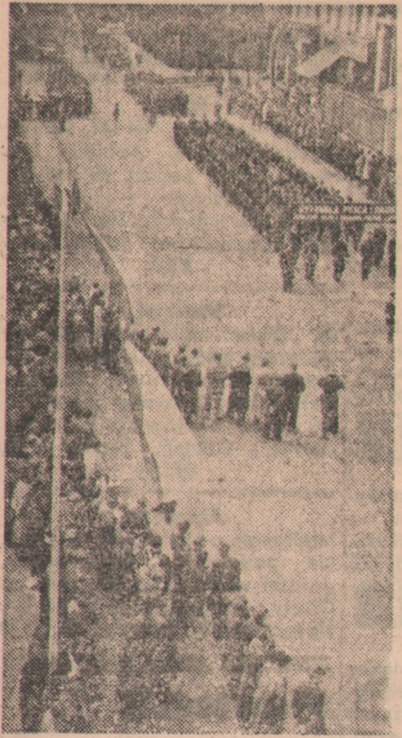
Zapisy przyjmują kierownictwa szkół na podstawie dokumentu urodzenia i świadectwa szczepienia przeciw ospic.

Wyniki zbiórki 1-majowej

Dotychczasowe pobieżne wyniki zbiórki na „Wspólny Dom” są następujące: Bydgoszcz - miasto — 262.500 zł; Toruń-miasto — 181.000 zł; Włocławek-miasto — 164.300 zł; Grudziądz-miasto — 70.000 zł; Inowrocław-miasto — 75.000 zł.

Miasta powiatowe (przeważnie bez gmin): Aleksandrów Kujawski — 67.000 zł; Lipno — 96.437 zł; Rypin — 50.000 zł; Wąbrzeźno — 47.297 zł; Wyrzysk — 54.000 zł; Tuchola — 40.000 zł; Chojnice — 56.542 zł; Chełmno, Szepiń, Szubin, Brodnica itd — 213.000 zł; Inowrocław-powiat — 100.000 zł.

Są to dane przeważnie z terenu samych miast, gminy wiejskie bowiem jeszcze nie dostarczyły danych cyfrowych. Dotychczasowy więc wynik zbiórki przekroczył milion złotych. Spodziewany wynik ogólny — dwa miliony złotych.



1 Maja w Bydgoszczy



Tegoroczna defilada w Bydgoszczy w dniu Święta Pracy wypadła nadzwyczaj imponująco. W ciągu czterech i pół godzin maszerowały AL, 1 Maja zwarte szeregi młodzieży, organizacji, cechów, fabryk, itp. Na zdjęciach: Przemarsz oddziału „Służba Polsce” i efektywny wóz Zw. Polsk. Artystów Plastyków.

Otwarcie wystawy zbiorowej prac St. Borysowskiego i Z Kononowicza

W Pomorskim Domu Sztuki nastąpiło otwarcie wystawy zbiorowej prac Stanisława Borysowskiego i Zenona Kononowicza, reprezentujących powaźne ośrodki Pomorza, jak Toruń i Szczecin.

Artyci, którzy przedstawili nam swój dorobek pracy powojennej, są pedagogami wielu młodych artystów, dla których są wzorem pracy i pracowitości. Dorobek ich przedstawia naszą najmożniejszą sztukę malarską, nie tylko w zasięgu pomorskim, ale ogólnopolskim.

Po otwarciu wystawy w imieniu wojewody pomorskiego przez mgr Kowalkowskiego, nac. Woj. Wyd.

Kultury i Sztuki, dokonanego w obecności przedstawicieli władz, organizacji społecznych, związków artystycznych, głos zabrano z ramienia zarządu Zw. Zaw. Polskich Artystów Plastyków prof. Turwid, nakreślając drogę talentu i pracy artystów, zanim przybyli oni na Pomorze.

Mieliśmy już w Bydgoszczy kilkadziesiąt stałych i objazdowych wystaw, które są dowodem, że malarstwo i plastyka pomorska osiąga coraz wyższy poziom i że Bydgoszcz coraz więcej promieniuje kulturalnie na Pomorze. Otwarcie wystawy tak wybitnych artystów — to dla niej nowy splendor. (dr).

„Do czasu dzban wode nosi”...

BYDGOSZCZ (re). Do obowiązków pracowników Kujawskiej Fabryki Maszyn Rolniczych we Włocławku — Stanisławy Rafalskiej i Marii Górniak, należało między innymi sporządzanie imiennych wykazów pracowników fabryki, pobierających karty żywnościowe i odzieżowe. Okoliczność tę postanowili nieuczelnie pracownicy wykorzystać dla osiągnięcia korzyści materialnych ze szkoda dla interesu publicznego i od czerwca do listopada 1947 r. pobierały one dla siebie kilka kart nadliczbowo na nazwiska fikcyjne względnie dla osób już nie pracujących.

Na wniosek delegatury Komisji Specjalnej Rafalską skazano na 8 miesięcy, a Górniak na 4 miesiące obozu pracy przymusowej.

Po zamachu na Ladasa

Radio Wolnej Grecji ostrzega...

ATENY (obst. wł.). W dniu 1 maja dokonano w Atenach zamachu bombowego na greckiego ministra sprawiedliwości Ladasa w chwili, gdy jechał autem ulicami miasta. Minister został niebezpiecznie raniony odłamkiem granatu ręcznego. Po przewiezieniu do szpitala został poddany operacji, lecz w godzinach wieczornych zmarł.

Zamachowcem jest młodym robotnikiem, który niedawno został zwolniony z obozu koncentracyjnego na jednej z wysp archipelagu greckiego. W czasie dokonania zamachu został również zraniony odłamkami rzuconego przez siebie granatu i znajduje się, jak donoszą w szpitalu. Zmarły minister miał opinię zaciętego wroga demokratów greckich i ma na sumieniu mnóstwo wyroków wydanych na uczestników powstania demokratów w r. 1944. Pogrzeb Ladasa odbył się w Atenach w dniu wczorajszym.

W związku z tym zamachem wprowadzono w Atenach i w Pireusie godzinę policyjną, a w całej południo-

wej Grecji sądy wojenne. Terror wobec demokratów i partyzantów wzmożł się w całym kraju.

PARYŻ (PAP). Radio Wolnej Grecji, donosząc o zamachu stwierdza, że był to akt patriotyczny w stosunku

Marszałek Żymierski w Grudziądzu

GRUDZIĄDZ (rp). Mieszkańcy Grudziądza przeżywali w dniu 2 bm. swój wielki dzień. Tego dnia do miasta przybył dostoyny gość — Marszałek Polski Żymierski i dokonął otwarcia mostu pontonowego. Drugim, kulminacyjnym punktem uroczystości, było wręczenie Marszałkowi dyplomu honorowego obywatelstwa miasta. Ta podwójna uroczystość była wielkim zamianowaniem miłości Narodu Polskiego do jego żołnierzy.

Marszałek, dziękując całemu spo-

do jednego z najnikczemniejszych służusów imperializmu amerykańskiego, który postawił przed plutonami egzekucyjnymi setki bojowników ruchu oporu.

Radio Wolnej Grecji dodaje, że nie był to pierwszy tego rodzaju czyn patriotów greckich i po zamachu na Ladasa inni przywódcy faszyzmu greckiego powinni mieć się na baczność.

Kronika Targów

POZNAŃ (S). Wczorajsza niedziela była dla tegorocznych Międzynarodowych Targów Poznańskich dniem rekordowym, jeżeli chodzi o frekwencję publiczności. Ze wszyst-

kich zakątków ziem polskich przybywały wycieczki celem zwiedzenia Targów. Z Warszawy przybyło 8 wielkich autokarów marki „Chausson”. Na ulicach miasta widniały nawet taksówki z Warszawy. Ilość zwiedzających Targi dochodziła do 80.000 osób.

POZNAŃ (S). Do Poznania przybyła w dniu 3 maja własnym samochodem wycieczka 8 dziennikarzy czechosłowackich z Morawskiej Ostrawy, przeważnie współpracowników „Nowej Swobody”. Wśród nich

jest także przedstawiciel „Młoda Fronta” i „Zivnostenske Noviny”.

SPROSTOWANIE

W podanej w dniu wczorajszym wiadomości o przeniesieniu na Uniwersytet Poznański znanego bakteriologa polskiego zakradł się błąd, wskutek czego zniekształcono nazwisko znanego uczonego, które brzmi prof. Rudolf Weigl, a nie Weiger, jak to mylnie zostało podane. Prof. Weigl jest twórcą znanej szczepionki przeciwtyfusowej.

+

Dnia 2.V.1948 r. zasnął w Panu po długich i ciężkich cierpieniach nasz ukochany mąż, babcia i prababcia

4. p. Michalina z Goszczyńskich

LEWANDOWSKA

przeżywała lat 74, o czym zawiadomienia w głębokim smutku pogrążona

Rodzina

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 maja o godz. 16.00 z kaplicy ementarza starofarnego przy ul. Grunwaldzkiej.

Bydgoszcz, Mochle.

2467

POLSKA HURTOWNIA GALANTERYJNA
Czesław Skrzypek i S-ka 05204
Łódź, Nowomiejska 3 (w podwórzu) tel. 277-32
Duży wybór bielizny damskiej, męskiej, dziecięcej i drobnej galanterii. Sprzedaz tylko hurtowa. Prowincja za zaliczeniem. Cenników nie wysyłamy.

WAKACJE DLA WSZYSTKICH
Dzieci w wieku szkolnym i osoby starsze na turnus wypoczynkowy przyjmują Siostry Pasterki. — Wikt i opieka zapewnione. — Ceny przystępne. — Informacji udziela do dnia 5 czerwca Zakład Opiekuńczo-Leczniczy „Caritas” p-ta Tuwana Krańskie via Bydgoszcz - Pila. — Znaczek na odpowiedź. 05271

KREM przeciw piegom AXELA
Apt. J. GADEBUSCHA w POZNANIU 05262
od 35 lat znany i skuteczny kosmetyk

Worki jutowe
i papierowe, nowe i używane. Sienniki jutowe. Torby papierowe 3-4 warstwowe. Płachty jutowe i brezentowe
poleca
Poznańska Fabryka Worków i wyrobów brezentowych
POZNAŃ
ul. Przemysłowa 33 tel. 18-45
Kupujemy w każdej ilości worki używane również podarte, oraz plandeki, brezent i jutę z opakowań. 04919

WŁOSIE KOŃSKIE
(ogony) każdą ilość kupuje Drażkowski i Ska, Bydgoszcz, ul. Wyzwolenia 1 (przy Placu Teatralnym). 3289

Księgarnia, Skład Nut i Antykwariat P. CZEKAŁSKI
Poznań, Walki Młodych 10 (Podgórna)
Poleca bogato zaopatrzone działy ksiązek antykwarystycznych z wszystkich dziedzin wiedzy.

Murarzy
do robót akordowych, na wsi przyjmie w większej ilości
Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego „Samopomoc Chłopska” Oddział Pomorski
Zgłaszać się w Bydgoszczy, Dworcowa 1 (Spółdz. Dom Towarowy) lub w Pow. Biurach Odbudowy (Starostwa Powiatowego) w Inowrocławiu, Wyrzysku, Chełmnie, Lipnie, Rypinie, Aleksandrowie Kujawskim, Włocławku. 45274

Artretyzm—Reumatyzm cierpienia pourazowe, nerwowe, ischias
CHOROBY KOBIECE i serca
leczy **Inowrocław - Zdrój**
04201
Bezpłatne prospekty wysyła Zarząd Zdrojowiska

Przedstawicielei na woj. bydgoskie poszukuje 05196
Fabryka lalek „E R E S”
SOSNOWIEC, ulica Targowa 8

SPRZEDAŻ
KRAWATY, SZALE I KOSZULE
poleca, wzory najmodniejsze — najtaniej — Wytwórnia Edward Krysiak, Łódź, Piotrkowska 136. Wysyłamy za pobraniem pocztowym. 05259

D. K. W.
350, sprzedam Bydgoszcz, Grunwaldzka 10/3. 16 — 20. 3435

WOLNE POSADY
Buchalter-bilansista,
oraz kalkulator (siły rutynowej) potrzebni od zaraz. Zgłoszenia z dokładnymi ofertami, życiorysem i wymaganą pensją przyjmuje Obóz Pracy w Potulicach poczta Nakło n/Not. 3428

Mistrz
dyplomowany, kotlarz żelaza z kartą rzemieślniczą, długoletnia praktyka, spec. na roboty reparacyjne kotłów parowych wys. ciśnienia, przyjmie odpowiednie stanowisko kierownicze. Proponuje kierować listownie do dnia 20 maja 48 r. pod Nr „298” — Biuro Ogłoszeń i Reklam, Częstochowa, Aleja 61. 05231

MATRYMONIALNE
Panna
ciemno szatynka, lat 32, własne przedsiębiorstwo, nawzięe ka, respondencje panem do lat 40. Cel matrymonialny. — Tylko poważne oferty proszę kierować do IKP Bydgoszcz pod Poznaniańska 3436

KOMUNIKATY
Walne zebranie Aeroklubu Bydgoskiego.
Zawiadamiamy niniejszym wszystkich członków, że roczne walne zebranie odbędzie się dnia 10 maja br. w lokalu A. B. przy Al. 1-go Maja 92 w pierwszym terminie o godz. 18, w 2-im terminie o godz. 19.30. Zarząd Aeroklubu Bydgoskiego. 05275

Łódź
motorowa 4 osobowa z motorem Malcherck z bardzo dobrym stanem do sprzedania. Wiadomość Rada Zakładowa Rektyfikacji Państwowego Monopoli Spirytusowego w Złotowie, woj. Szczecińskie. 3420

Maszyna
wafłarska gazowa półautomat do wypieku wafli stożkowych do lodów okazynie do sprzedania. — Zgłoszenia Witte-Radziński, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 112. 05281

Jednego
księgowego (wg) oraz jedną siłę pomocniczą do księgowości z praktyką przyjmie natychmiast — Państwowa Fabryka Makaronu i Środków Spożywczych „Komet” Bydgoszcz, ul. Chrobrego 14. 05280

Kalkulator — rozliczeniowiec, siła wykwalifikowana natychmiast potrzebny, — Fabryka Fotochemiczna „Alfa”, Bydgoszcz, Garbary 3. 05277

PRACY POSZUKUJĄ
Ogrodnik
22 lata praktyki, kawaler poszuku je posady samodzielnej zaraz. — Oferty Sziller, Zakrzewo, p. Kłeczek, pow. Gniezno. 05282

Pamiętaj,
że „Diana” dysponuje wielkim wyborem partii, ułatwia szybkie nawiązanie znajomości i zawarcie małżeństwa. Dyskrecja zapewni. — Oferty z fotografią kierować: „Diana”, Poznań, Skrytka 138. 05273

Przystojny,
inteligentny, kawaler lat 47, rolnik nie posiadający gospodarstwa, poślubi właścicielkę ziemską. — Oferty Poste-restante „Rolnik”, Nowy Sącz 1, Małopolska. 3438

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM RADIOWY

Sroda, dnia 5 maja 1948 roku.

6.00 Sygnał czasu, pieśń poranna. 6.05 Gimnastyka poranna. 6.15 Wiadomości poranne. 6.20 Zegarynka muzyczna. 6.50 Program dnia. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Zegarynka muzyczna. 8.20 Informacje ogólnopolskie. 8.25 Skrzynka PCK. 8.35 „Zaklęty dwór” — powieść W. Łozińskiego. 8.50 Muzyka. 9.00 Audycja dla szkół. 9.15 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 To warto przeczytać — pogadanka. 12.30 Koncert dla młodzieży. 13.30 Muzyka. 13.40 Audycja Ministerstwa Oświaty. 14.00 Beethoven — kwintet op. 16 na fortepian, obój, klarnet, fagot i róg. 14.30 Świat jest piękny i ciekawy — pogadanka dla dzieci. 15.10 Reportaż pł. M. U. Z. czyli Morski Urząd Zdrowia — Gdańsk. 15.20 Muzyka rozrywkowa w wyk. Lisowskich (banjo i bafalajka) Gdańsk. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.25 Skrzynka PKO. 16.30 U poetów staropolskich — audycja literacka. 17.00 Melodie operetkowe — Mała Orkiestra PR 17.45 RUL — wykład z cyklu „Kraj i ludzie”. 18.00 Lekcja języka rosyjskiego. 18.15 Audycja rozrywkowa w wyk. zespołu instrumentalnego J. Cajmera. 18.45 „Zaklęty dwór” — powieść W. Łozińskiego. 19.00 Audycja dla wojska. 19.30 Wieczorna serenada. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.50 „Rok 1848 na Pomorzu Kaszubskim” — odczyt Fr. Truki. 21.00 Audycja chopinowska w wyk. Haliny Czerny-Stefańskiej. 21.30 Z życia Związku Radzieckiego. 21.50 Pogadanka sportowa. 22.00 Muzyka lekka. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Program na jutro. 23.30 Zakończenie audycji, hymn.

Ogłoszenia do ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO

z miasta Poznania i okolicy przyjmuje codziennie nasz oddział w Poznaniu, ulica Działyńskich 8 — telefon nr 41-57 — od godz. 8 do 15 w niedzielę od godz. 8 do 14 Oddział przyjmuje również prenumeratę miejscową i zamiejscową

05167

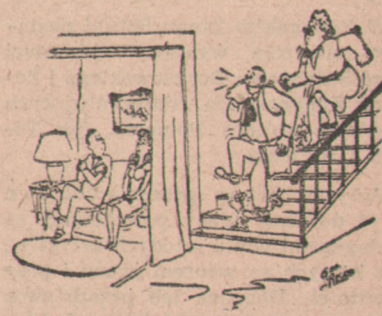
Futra,
skórki futerkowe surowe, wyprawione, kupuje dobrą płacę. — Wiśniewski, Gdynia, Świętojańska 36. 05264

Rutynowana
maszynista natychmiast potrzebna, — Fabryka Fotochemiczna „Alfa”, Bydgoszcz, Garbary 3. 05278

UNIEWAŻNIENIA
Unieważniam zagubione dokumenty: książkę wojskową RKU Gniezno, legitymację Straży Pożarnej, Józwiak Józef, Świętniki Wielkie, Gniezno. 05234

HUMOR

— Kiedy on się wreszcie zdecyduje oświadczyć? (The Saturday Evening Post)



REDAKCJA I ADMINISTRACJA Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY:
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 24-29.
Za niedorogę pisma spowodowaną wyższą siłą nie odpowiadamy. Rekopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROVINCIJ
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODREBNE WYDANIA „IKP”
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW”
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 20 — TEL. 33-41 I 33-42

OGŁOSZENIA: drobne po 25 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 15 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej.
Ogłoszenia milimetr — w tekście od 60—145 zł, za tekstem od 25—60 zł, nekrologi od 20—100 zł za 1 mm. Niedziele i święta 30% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.